

# GŁOS OJCA PIO

CENA 7,50 ZŁ (w tym 5% VAT)  
ISSN 1509-3263

NR 3 (93) MAJ/CZERWIEC 2015  
WWW.GLOSOJCAPIO.PL

**LACASA**  
*Sollievo della Sofferenza*

DODATEK  
DLA GRUP MODLITWY  
OJCA PIO



## RUSZYĆ Z MIEJSCA!

**DROGA, KTÓRA ZMIENIA = MAPA SAN GIOVANNI ROTONDO**  
**POMYSL NA WAKACJE CZY PIELGRZYMKA? - TAK DALEKO, A TAK BLISKO - MASZERUJ ALBO GIŃ!**



# 2015 Pielgrzymki

## *Pielgrzymuj z franciszkanami do miejsc biblijnych*

Jordania – Ziemia Święta 13-20.09 – **3490 PLN (S)**  
 Ziemia Święta 6-12.04, 25.10-1.11, 1-8.11 – **2890 PLN (S)**  
 Ziemia Święta – Synaj 18-25.10 – **3190 PLN (S)**  
 Ziemia Święta po raz drugi 6-13.09 – **3290 PLN (S)**  
 Ziemia Święta + Morze Martwe 25.10-1.11 – **3090 PLN (S)**  
 Ziemia Święta śladami Chrystusa 26.04-3.05, 6-13.09, 13-20.09,  
 20-27.09, 27.09-4.10, 4-11.10, 11-18.10, 18-25.10 – **3190 PLN (S)**

## Nasze pozostałe pielgrzymki

Albania 7-14.09 – **4550 PLN (S)**  
 Brazylia – Argentyna 7-18.09 – **15900 PLN (S)**  
 Chiny 14-25.09 – **7450 PLN (S)**  
 Cypr 16-24.07 – **3750 PLN (S)**; 8-16.11 – **3290 PLN (S)**  
 Czechoy 6-10.07 – **890 PLN (A)**  
 Fatima 8-14.11 – **3250 PLN (S)**  
 Fatima – Santiago 15-22.07, 16-23.08, 5-12.10 – **3490 PLN (S)**  
 Fatima – Santiago – Lourdes 21-30.07, 15-24.10 – **4290 PLN**; 18-27.08 – **4390 PLN (S)**  
 Grecja 22.06-2.07 – **2850 PLN (A)**  
 Indie 10-19.09 – **7700 PLN (S)**  
 Liban 19-26.10 – **4900 PLN (S)**  
 Litwa – Łotwa – Estonia 13-19.07 – **1590 PLN (A)**  
 Lourdes – medytacje maryjne 28.04-3.05, 26-31.05, 8-13.07, 22-27.09 – **2890 PLN (S)**  
 Medjugorje 2-7.09 – **2590 PLN (S)**  
 Meksyk 29.09-10.10 – **7900 PLN**; 4-15.12 – **8500 PLN (S)**  
 Rumunia 6-15.07 – **2370 PLN (A)**  
 Rzym 7-11.09 – **2290 PLN**; 8-14.06 – **3100 PLN (S)**  
 Sanktuarium Europy 25.04-10.05, 27.06-12.07, 12-27.09 – **3790 PLN (A)**  
 Sankt Petersburg 8-12.07 – **3750 PLN (S)**  
 Sri Lanka 10-22.09 – **8900 PLN (S)**  
 Tajlandia – Kambodża 14-27.07 – **10900 PLN (S)**  
 Turcja 9-17.10 – **3750 PLN (S)**  
 Wilno 8-11.06 – **790 PLN (A)**  
 Włochy 27.06-8.07, 12-23.09 – **2390 PLN (A)**

## Wypoczynek

Egipt, Cypr, Mauritius, Hiszpania, Tunezja, wyspy greckie i wiele innych...

Dowolne terminy wyjazdów dla grup  
 Bilety lotnicze  
 Ubezpieczenia

**BEZPOŚREDNI CZARTER**  
 WARSZAWA – TEL. AWIW – WARSZAWA  
 w każdą niedzielę



# Drodzy Dobrodzieje!

*Nie możemy pominąć milczeniem wielu drobnych i większych wydarzeń, których doświadczyliśmy dzięki Waszej dobroci i życzliwości. Bardzo dziękujemy za wszelką zaoferowaną nam pomoc.*

*Jesteśmy wdzięczni za wsparcie modlitewne i finansowe.*

*Wielu z Was pragnie zachować anonimowość, dlatego chociaż w tej formie chcemy zapewnić o naszej modlitwie. Kiedy spotykamy się na Eucharystii w gronie redakcji „Głosu Ojca Pio” i Wydawnictwa Serafin, zawsze powierzamy Bogu Wasze sprawy.*

*Bez opieki Pana Boga – doświadczanej również przez Wasze pośrednictwo – nie byłaby możliwa nasza praca i propagowanie duchowości Ojca Pio.*

*Za wszelkie okazane nam dobro niech miłosierny Bóg przez Maryję udziela Wam potrzebnych łask.*

Redakcja „Głosu Ojca Pio”  
i Wydawnictwo Serafin



Fot. J. Proszak

## Ruszyć z miejsca!

Z jakiego powodu to uczynić? Droga człowieka powinna mieć cel, dla którego warto ją podjąć. Inaczej, wcześniej lub później, pojawiają się wątpliwości, które podważają wszystko, łącznie z sensem istnienia. W najgorszym razie dojdzie do porzucenia wszelkich pytań o życie i nastąpi ucieczka w kierat codzienności, gdzie powoli umiera nadzieja.

Co różni podróżowanie od pielgrzymowania? Myślę, że podróżowanie zakłada poznawanie, zwiedzanie... które w konsekwencji skłaniają do powrotu we własne progi, by móc wspominać i kiedyś o tym porozmawiać. Początek i koniec podróży jest ten sam – a ono stanowi tylko część większej całości. Z pielgrzymowaniem jest inaczej – zakłada odwagę podjęcia drogi, która może (a nawet powinna!) w człowieku wszystko zmienić. U jej celu znajduje się nie tyle „coś”, ile „Ktoś”. Podejście drogi wynika z chęci spotkania Tego, który nadaje sens mojemu życiu.

Warto mieć intencję pielgrzymowania, świadomy cel: dlaczego wyruszasz i Kogo na tej drodze chcesz spotkać? Mając swoje pragnienia i cele, warto pamiętać, że trud podjętej wędrowki będzie weryfikował i otwierał na inne wartości. Potrzebna jest wytrwałość – ponieważ prędzej czy później pojawią się przeciwności.


*Peregrinatio* – oznacza nie tylko przebieg podróży czy wędrowki, ale też pobyt na obczyźnie. Obyśmy nie zapominali o tym, że nasz dom i ojczyzna są w niebie. Niech czas pielgrzymowania na ziemi będzie dla nas uważnym wsłuchaniem się w słowo naszego Ojca w niebie, gdzie i my mamy przygotowane miejsce.

Mnisi pierwszych wieków mówili o pielgrzymowaniu bez ruszenia się z miejsca – o drodze słowa wiodącej za Jezusem, który prowadzi każdego, kto czyta Pismo Święte.

Idziesz?...

KRZYSZTOF CZECZKO OFMCAP  
redaktor naczelny

Czekamy na Wasze listy! Dzielicie się z nami swoimi refleksjami i opiniami. Piszcie na adres: redakcja@glosojcapio.pl  
Autorów najciekawszych wypowiedzi nagrodzimy upominkiem.

 Lubisz nas? Zapraszamy na facebook.com/glosojcapio

## KONKURS

Odpowiedz poprawnie na pytania:

1. Grób, którego za świętych znajduje się na polu gwiazd?
2. Od jakiego włoskiego słowa wywodzi się nazwa rodzinnego miasteczka Ojca Pio?
3. W którym roku Władysław Reymont odbył pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę?

Do wygrania 5 zestawów: płyta CD *Kto ty jesteś?* i koszulka z nadrukiem. Fundatorem nagród jest Fundacja Niepodległości



**KTO TY JESTEŚ** – płyta dla całej rodziny, ze szczególną dedykacją dla najmłodszych. Znajdują się na niej utwory o sprawach ważnych dla dzieci – koleżeństwo, marzeniach, historii, Ojczyźnie, patriotyzmie – opowiedziane prosto i zrozumiale.

Natomiast rodzice dzięki tej

płytcie znów poczują smak oranżady w woreczku i lodów Bambino, przypominą sobie składane w dzieciństwie obietnice. Wspólne słuchanie płyty to doskonała okazja do budowania u dzieci postaw patriotycznych, rozmawiania z nimi na ważne tematy, a także spędzania razem wolnego czasu w ciekawy i twórczy sposób.



Odpowiedzi z dopiskiem KONKURS można nadsyłać do 7 czerwca 2015 roku na adres: Wydawnictwo Serafin, ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków lub redakcja@glosojcapio.pl. Prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu i numeru telefonu. Listę nagrodzonych opublikujemy w numerze lipiec/sierpień 2015.

Zwycięzcami konkursu marcowo/kwietniowego zostali: s. Stanisława Lipska z Sulejówka-Miłosnej, Stanisław Markocki z Wólki Grodzkiej i Ewa Wieszyńska z Rudy Śląskiej. Gratulujemy!

## GŁOS OJCA PIO

[www.glosojcapio.pl](http://www.glosojcapio.pl)

Dwumiesięcznik wydawany przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincję Krakowską

Redaktor naczelny: Krzysztof Czeczko OFMCap

Zespół: Jadwiga Burek, Tomasz Duszyk OFMCap (red. dodatku dla Grup Modlitwy Ojca Pio), Sylwia Pałka, Agata Rajwa, Andrzej Rudnik OFMCap, Joanna Świątkiewicz (sekretarz redakcji), Robert Wilk.

Współpracują: Justyna Borkowska, ks. Tomasz Jelonek, Dorota Kumorek, Piotr Kwiatek OFMCap, Adam Maniara, Mateusz Otręba, Bogusław Piechuta OFMCap, Robert Rabka OFMCap.

Adres redakcji: „Głos Ojca Pio”, ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków  
tel./fax 12 623 80 58, e-mail: redakcja@glosojcapio.pl

Prenumerata: Zbigniew Kalciński, tel. 12 623 80 58, e-mail: prenumerata@serafin.pl  
Szczegółowe informacje o prenumeracie – s. 66

Handel: Dorota Knapik, tel. 12 623 80 58, e-mail: handel@serafin.pl

Reklama: Joanna Świątkiewicz, tel. 512 509 808, e-mail: reklama@serafin.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adjustments tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Fotografia na okładce: © demachi / istock.com

Fotografie wewnątrz numeru, o ile nie podano inaczej: „Voce di Padre Pio”.

DTP: Wydawnictwo Serafin. Druk: EKODRUK, Kraków.

ISSN 1509-3263, nakład: 6 000 egz., cena: 7,50 zł



TEMAT NUMERU

## RUSZYĆ Z MIEJSCA!

- 6 **Droga, która zmienia**  
Sylvia Pałka
- 12 **Galilea – ojczyzna Jezusa**  
ks. Mariusz Rosik
- 16 **Compostela – grób św. Jakuba**  
Agnieszka Jaworska
- 18 **Pomysł na wakacje... czy pielgrzymką?**  
z Małgorzatą Sternal rozmawia Sylwia Pałka
- 20 **Pietrelcina – miasto narodzin Ojca Pio**  
Edward Augustyn
- 24 **Prowadzi mnie Maryja**  
Łukasz Stec OFMCap
- 28 **Tak daleko, a tak blisko. Polscy pielgrzymi w San Giovanni Rotondo**  
Beata Grzyb
- 33 **Nowe trasy turystyczne w San Giovanni Rotondo**
- 34 **Mapa San Giovanni Rotondo**

### OJCIEC PIO

Młodzi u Ojcu Pio

- 27 **Ojciec Pio na świętniku**  
Weronika Machnick



16

*Powinniśmy kierować kroki ku źródłu,  
z którego wypływa woda życia.*

*Jaś*



64



28



62

## AKTUALNOŚCI

- Śladami Franciszka z Asyżu
- 30 **Tam, gdzie ukryty jest skarb**  
Robert Rabka OFMCap
- 32 **Intencje modlitewne**  
Ludzie Biblii
- 57 **Sedecjasz**  
ks. prof. Tomasz Jelonek
- Okulary dobra
- 58 **Uniwersalne lekarstwo**  
Piotr Kwiatek OFMCap
- Prosto o spowiedzi
- 60 **Dlaczego Bóg przebacza grzechy?**  
Konstantyn Morozov OFMCap
- Dzielo Pomocy św. Ojca Pio
- 62 **Piłkarski PIOrun**  
Justyna Borkowska
- Felieton
- 64 **Maszeruj albo giń!**  
Adam Maniura

## LA CASA SOLLIEVO DELLA SOFFERENZA

Dodatek specjalny dla Grup Modlitwy Ojca Pio

- 39 **Pytania do Ojca Pio**  
fragment nowej książki: „Moje życie w bliskości Ojca Pio. Tajemny dziennik duchowy” Cleonice Morcaldi
- 40 **16. Ogólnopolski Kongres Grup Modlitwy Ojca Pio**  
Jasna Góra, 24–27 września 2015
- 41 **Konspekt spotkania formacyjnego**  
Katecheza na maj 2015
- 42 **Msza święta Ojca Pio**  
Tomasz Duszyć OFMCap
- Rozważanie różańcowe na maj 2015
- 43 **Ustanowienie Eucharystii**  
Bogusław Piechuta OFMCap
- Katecheza na czerwiec 2015
- 44 **Cierpienie i miłość**  
Tomasz Duszyć OFMCap
- Rozważanie różańcowe na czerwiec 2015
- 45 **Modlitwa w Ogrójcu**  
Bogusław Piechuta OFMCap
- Co w duszy gra...
- 46 **Nawrócenie ku modlitwie i słuchaniu braci**  
Bogusław Piechuta OFMCap
- 48 **„Kobiece” wyróżnienie dla szpitala Ojca Pio**
- 49 **Zwiedzaj Dom Ulgi w Cierpieniu z polskim przewodnikiem**
- 50 **Kronika Grup Modlitwy**  
Warszawa-Białoleka • Studzionka • Kozłów • Warszawa  
• Nowy Sącz • Żbikowice • Sucha Beskidzka



# DROGA, KTÓRA ZMIENIA

**D**roga zawsze zmienia, bo jest odkrywaniem – zwłaszcza ta, która jest pielgrzymką. W zmęczeniu i poście rodzi się nowy człowiek. Wymownie pokazuje to tradycja palenia starych ubrań na *camino* – u kresu wędrowki, zanim wejdzie się do katedry. Przemiana często jest podkreślana przez spowiedź, postanowienia i decyzje podjęte jako efekt przejścia pewnej drogi.

Pielgrzymowanie jest mocno wpisane w kondycję człowieka – pozwala mu odkryć prawdziwego siebie, sprawdzić się w obliczu wyzwania, zmęczenia, tego, co nieznanne... Pielgrzymujemy od wieków. W drogę wyruszyli Abraham i Mojżesz, bo zaprosił ich do tego Bóg. Do Jeruzolimy zmierzali: Jezus, Maryja, Józef, apostołowie. Od wieków chrześcijanie zdążają do Ziemi Świętej, Rzymu, Santiago de Compostela... Zmieniają się szlaki – jedno sanktuarium staje się bardziej cenione, inne traci na znaczeniu, ale fenomen pielgrzymowania trwa. Święty Jakub dalej ma się kim opiekować, patronując wyruszającym na pielgrzymkę, która często okazuje się ciekawym pomysłem na aktywne spędzenie urlopu. Świat stał się globalną wioską, więc odległości przestały stanowić jakąkolwiek barierę. Fatima, Lourdes, Guadalupe, Ostra Brama, San Giovanni Rotondo stoją przed nami otworem.

Jedni wołają pielgrzymki zorganizowane, inni podążają własnymi szlakami. Najważniejsza jest jednak sama decyzja: gotowość wyjścia, bo pielgrzymkę zaczyna się od drzwi swego domu – od symbolicznego przekroczenia progu. Droga to wyzwanie – wyjście w nieznaną i zgoda na przygodę czy nowe doświadczenia, bo choć – być może – narzekamy na rutynę, gdyż nas nudzi, to jednak ją lubimy za to, że daje nam namiastkę bezpieczeństwa. Coraz trudniej nam zo-

stać swoje obowiązki, przyzwyczajenia, wygodne życie, bo coraz częściej mamy wszystko – z wyjątkiem czasu. Gotowość jego poświęcenia komuś lub czemuś oznacza ich ważność w naszej hierarchii.

Pielgrzymka to inny, święty czas w roku – taki Sylwester i Nowy Rok – pora podsumowania, rozrachunku, wolnego spojrzenia wstecz i planowania przyszłości. Poświęcenie go tylko Bogu pozwala nam uświadomić sobie, co tak naprawdę jest ważne, o co warto się starać. Bo skoro tyle obowiązków, rzeczy i spraw zostało w domu, to może jednak nie jesteśmy niezastąpieni, może mamy prawo do oddechu i bycia dla siebie?

Pielgrzymujemy zwykle w konkretnej intencji. Dziękujemy, prosimy, przepraszamy... Ile osób, tyle intencji. Zabieramy ze sobą sprawy tych, którzy prosili nas o modlitwę. Zwykle na pieszych pielgrzymkach łatwiej zdać sobie sprawę z tego, że trudne intencje faktycznie bardziej „ciążą”. Idzie się ciężko, pojawiają się dziwne przeszkody, ciało odmawia współpracy, doskwierają bolesne bąble i nagle kontuzje. I znów stajemy przed wyborem: zmienić intencję czy się nie poddawać, bo sprawa jest istotna, duch przecież nie może przegrzać z ciałem.

Pielgrzymka to także – a może przede wszystkim – ludzie. Czasem wybieramy się w drogę z kimś bliskim, bo wiemy, że będzie nam różniej wędrować. Ale bywa, że droga przynosi weryfikację relacji. Pokazuje, czy potrafimy być dla siebie przyjaciółmi (podzielić się lykiem wody, nadłożyć drogi, by zakupić jedzenie). Na pewno sprawia, że nasze „duchowe zmysły” się wyostrają. Poznajemy nowe osoby, słuchamy ich opowieści o Bogu i życiu. Sami też dajemy świadectwo. Kiedyś pielgrzymom obmywano i całowano stopy, by przynieśli pokój i błogosławieństwo. Dziś tego zwyczaju już się nie praktykuje. Wędrujemy tacy, jacy jesteśmy. Nie zawsze powodują nami głębokie pobudki. Ważne, by przynajmniej nikogo nie zgorszyć. Dlatego pozostaje głęboki szacunek dla ludzi mieszkających przy pielgrzymich trasach, którzy – choć zmęczeni natężeniem pielgrzymkowego ruchu – niestrudzenie, z uśmiechem i życzliwością podają kubek wody, przyjaźnie pozdrawiając, wskazując drogę, przyjmując pod swój dach, karmiąc i z urzekającą szczerością opowiadając o swoich radościach i smutkach. Rzec można: praktyczne chrześcijaństwo. Choćby dla takiego doświadczenia warto pielgrzymować, bo spotkania zmieniają.

Pielgrzymka to coś niezwykle dynamicznego i realnego. Dobrze by było, gdyby każdy choć raz w życiu wybrał się w taką drogę. Miejsce, czas, towarzystwo, forma – to wszystko można dostosować do własnych możliwości i życzeń. Ważne, by wyruszyć, by doświadczyć fenomenu drogi, w którą wpisane jest spotkanie z Bogiem, drugim człowiekiem i sobą samym. Nie trzeba się z pielgrzymki doktoryzować – uczciwiej będzie oddać głos pielgrzymom, bo oni doświadczyli jej piękna i trudu. Oni dostrzegli sens drogi, wędrowki ku Innemu...

*oprac. Sylwia Palka*





MAGDALENA KOPER

językowniczka, miłośniczka fotografii i książek. Pochodzi z Makowa Podhalańskiego. Kolekcjonerka niespodzianek od Pana Boga i z Góry...

Czujesz się wtedy jak anioł,  
wysłannik prosto z nieba

Moja siostra w połowie studiów nagle stwierdziła, że idzie z dominikanami na pielgrzymkę z Krakowa do Częstochowy. Nie do końca przekonana, dołączyłam z nią do grupy „Cisza”. Zakatarzono na po ulewie poprzedniego dnia i pierwszym noclegu w szkole, chciałam wsiąść do autobusu podmiejskiego i wracać do Krakowa. Siostra zmobilizowała mnie jednak do dalszej drogi i tak zaczęła się moja historia pielgrzymowania – tylko raz w towarzystwie mojej siostry, później głównie ze znajomymi, choć zdarzyło się, że wystartowałam sama. Wystartowałam, bo na pielgrzymce nigdy nie idzie się samemu. Od tamtej pory już jakieś pięć razy wędrowałam do Częstochowy, trudno zresztą precyzyjnie policzyć. Za każdym razem było inaczej, za każdym razem trochę podobnie. Kiedy myślę o pielgrzymowaniu, tych siedmiu dniach na trasie, zdaję sobie sprawę, jak bardzo złożona to sprawa.

Pielgrzymka to ludzie spotykani po drodze. Niektórzy proszą o modlitwę, dzieli się swoimi intencjami. Czujesz się wtedy jak anioł, wysłannik prosto z nieba. Często role się odwracają. W trakcie marszu dostajesz od mieszkańców mijanych miasteczek owoce czy wodę. Ludzie stoją przed swoimi domami i z uśmiechem na twarzy machają do przechodzących pielgrzymów. Wtedy to ty masz wrażenie, że spotkałeś skrzydlatych przyjaciół, którzy chcą złączyć twój trud maszerowania.

Pielgrzymka to niezbędna peleryna przeciwdeszczowa. Kiedy w najmniej oczekiwanym momencie na horyzoncie zaczynają zbierać się burzowe chmury, nagle z plecaków wydostają się na światło dzienne mniej i bardziej profesjonalne pelerynki. Niektórzy lubują się w wersji taniej z kiosku, inni nakładają na siebie zaawansowane technologicznie narzuty ze sklepów sportowych. To samo dotyczy śpiworów, karimat, obuwia i plecaków. To dobry znak: każdy może maszerować do Pana Boga

i Matki na swój sposób, wszystko w wolności. Skromnie i designersko. Tak jak czujemy się przyciągani.

Pielgrzymka to dużo modlitwy, co raczej nie jest zaskoczeniem. Każdego dnia msza święta, różaniec, koronka do miłosierdzia Bożego, brewiarz. Oprócz tego konferencja i czytanie lektury (bardzo miły punkt dla moli książkowych). Po powrocie do domu często miałam poczucie, że wylądowałam na innej planecie. Takiej bardziej światowej. Brakowało ciszy, która podczas pielgrzymowania jest normą. Ciszy wyłączonego telewizora, zamkniętego laptopa, wylogowanej skrzynki mailowej. I ciszy niebiegania od jednej sprawy do drugiej, bo wszystko, co istotne, niemyjemy z sobą.

Pielgrzymka to noclegi. W szkole – w wersji harcerskiej – lub w domach – w wersji *de luxe*. Niektórym dane jest nocować w namiotach – opcja *hardcore*. Na noclegach dużo się dzieje: ludzie integrują się przy wielkim garze z herbatą albo w kolejkach do łazienek. Wspólne zakupki instant i przeklewanie bąbli. A rano z plecaków z szumem wypelzają jednorazowe „foliówki” – przekleństwo dla tych, którzy bez zatycków do uszu chcą jeszcze pięć minutek pospać. Wersja *de luxe* – nocleg u gospodarzy – to zawsze wiele niespodzianek. Trudno zapamiętać o wspaniałych kolacjach, gołąbkach, jajecznicy z pomidorami, barszczach białych z kielbasą i bułkach na drożdżach. Ale kulinaria to nie wszystko, w zasadzie jedynie otoczka. Bo wyobraźmy sobie, że ktoś zupełnie obcy zaprasza nas do swojego domu na nocleg i dzieli się delikatnymi zakamarkami własnego serca. W dniu codziennym to niewyobrażalne, podczas pielgrzymki – codzienność.

Pielgrzymka to wiele spotkań i rozmów. Rozpiętość tematów? Od nowo wyhodowanych bąbli po uniesienia duchowe. I choć wydawałoby się, że znajomości pielgrzymkowe później umrą śmiercią naturalną, to jednak swego rodzaju intymność łączy ludzi i sprawia, że do pielgrzymkowych przyjaciół jest bardzo blisko, nawet po długim niewidzeniu.

Pielgrzymka to też niekiedy czas próby. Kiedy ktoś bliski obok cały czas narzeka, tak że uszy bołą. Kiedy buty nie stanęły na wysokości zadania, bo paskudnie obcierają. Bóle głowy, asfaltówki, oparzenia słoneczne, przeboje żołądkowe. Płacz, kiedy coś bardzo dotknęło. Mokre ubrania, gdy przez cały czas pada deszcz. Wszystko warto przetrzymać i zdecydowanie iść dalej, nie oglądając się zbyt wiele do tyłu.

Na ostatniej pieszej pielgrzymce byłam przed trzema laty. Potrzebowałam po niej przerwy. W tym roku znowu pojawia się myśl, żeby wyruszyć w drogę. Jeśli się zdecyduje, bardzo mnie ciekawi, kogo i co spotkam. Bo że Bóg szykuje pełną garść niespodzianek, tego mogę być pewna.